

Izraelsko-izraelska wojna morska

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 12 lipca 2010

W Izraelu rozgorzała wojna morska dwóch potentatów zbrojeniowych - prywatnej korporacji Elbit Systems z państwowym koncernem Rafael. Jej przedmiotem jest dostawa patrolowych bezzałogowców dla marynarki wojennej.

Silver Marlin Elbitu, który rzucił wyzwanie już eksploatowanemu przez flotę izraelską P

Rafael jako pierwszy opracował i dostarczył flocie izraelskiej już 2 lata temu bezzałogowce Protector, budowane na kadłubach półsztywnych szybkich łodzi, uzbrojone w zdalnie kierowaną wieżę z wukaemem kal. 12,7 mm. Pierwszą powinnością Protectorów stało się patrolowanie podejść, redy i basenów portu w Hajfie, który jest największą bazą izraelskiej marynarki wojennej. Protectory nadzorują ruch jednostek i wypatrują intruzów, przekazując obraz z kamer do kontenera kierowania zainstalowanego na brzegu. W razie konieczności operator w klimatyzowanym i opancerzonym kontenerze może im zdalnie wydać rozkaz otwarcia ognia...

Klientem Rafaela są także bliżej nie sprecyzowane siły morskie w Azji. Nieoficjalnie mówi się o Sri Lance i Singapurze.

Bezzałogowca patrolowego zbudował także rywal Rafaela - spółka Elbit Systems (należy do finansowej grupy Federmana). Z tym, że nieco później i nieco inaczej. Nazywa się on Silver Marlin, zbudowano go na kadłubie szybkiej kompozytowej łodzi - Cigarette, o długości 11,58 m, która z dwoma bliźniaczymi dieslami Yamar rozwija szybkość do 45 węzłów i ma zasięg 500 km. Łódź, jak Protector Rafaela, wyposażona jest w zdalnie kierowane stanowisko strzeleckie, do którego można zamontować wukaem kal. 12,7 mm lub też mniejszy kaem kalibru 7,62 mm. Elbit rozpoczął rozwój prototypu Silver Marlina w 2006. Projekt jest dziełem działu Unmanned Air Systems, czyli latających bezpilotowców Elbitu.

Pierwszy prototyp bezzałogowca Elbitu rozwijany od 2006 / Zdjęcie: Elbit Systems

Elbit rozpoczął walkę z Protectorem Rafela, domagając się ewaluacji możliwości dwóch systemów, bowiem flota izraelska zamierza się w najbliższym czasie wyposażyc się w większą liczbę pływających bezzałogowców, które służyć mają głównie do rozpoznania niebezpiecznych akwenów przed wejściem do nich okrętów załogowych.

Ta izraelsko-izraelska wojna morska ma także znaczenie dla Polski. Spodziewamy się bowiem ofert współpracy ze strony Izraelczyków w uruchomionym przez Akademię Marynarki Wojennej programie budowy pierwszego polskiego morskiego patrolowca

bezzałogowego, który ma być uzbrojony w tarnowską wieżę, także z wukaemem 12,7 mm (więcej w RAPORT-wto 07/2010).



Silver Marlin Elbitu, który rzucił wyzwanie już eksploatowanemu przez flotę izraelską Protectorowi Rafaela / Zdjęcie: Elbit Systems

Rafael jako pierwszy opracował i dostarczył flocie izraelskiej już 2 lata temu bezzałogowce Protector, budowane na kadłubach półsztywnych szybkich łodzi, uzbrojone w zdalnie kierowaną wieżę z wukaemem kal. 12,7 mm. Pierwszą powinnością Protectorów stało się patrolowanie podejść, redy i basenów portu w Hajfie, który jest największą bazą izraelskiej marynarki wojennej. Protectory nadzorują ruch jednostek i wypatrują intruzów, przekazując obraz z kamer do kontenera kierowania zainstalowanego na brzegu. W razie konieczności operator w klimatyzowanym i opancerzonym kontenerze może im zdalnie wydać rozkaz otwarcia ognia...

Klientem Rafaela są także bliżej nie sprecyzowane siły morskie w Azji. Nieoficjalnie mówi się o Sri Lance i Singapurze.

Bezzałogowca patrolowego zbudował także rywal Rafaela - spółka Elbit Systems (należy do finansowej grupy Federmana). Z tym, że nieco później i nieco inaczej. Nazywa się on Silver Marlin, zbudowano go na kadłubie szybkiej kompozytowej łodzi - Cigarette, o długości 11,58 m, która z dwoma bliźniaczymi dieslami Yamar rozwija szybkość do 45 węzłów i ma zasięg 500 km. Łódź, jak Protector Rafaela, wyposażona jest w zdalnie kierowane stanowisko strzeleckie, do którego można zamontować wukaem kal. 12,7 mm lub też mniejszy kaem kalibru 7,62 mm. Elbit rozpoczął rozwój prototypu Silver Marlina w 2006. Projekt jest dziełem działu Unmanned Air Systems, czyli latających bezpilotowców Elbitu.



*Pierwszy prototyp bezzałogowca
Elbitu rozwijany od 2006 / Zdjęcie:
Elbit Systems*

Elbit rozpoczął walkę z Protectorem Rafela, domagając się ewaluacji możliwości dwóch systemów, bowiem flota izraelska zamierza się w najbliższym czasie wyposażyć się w większą liczbę pływających bezzałogowców, które służyć mają głównie do rozpoznania niebezpiecznych akwenów przed wejściem do nich okrętów załogowych.

Ta izraelsko-izraelska wojna morska ma także znaczenie dla Polski. Spodziewamy się bowiem ofert współpracy ze strony Izraelczyków w uruchomionym przez Akademię Marynarki Wojennej programie budowy pierwszego polskiego morskiego patrolowca bezzałogowego, który ma być uzbrojony w tarnowską wieżę, także z wukaemem 12,7 mm (więcej w RAPORT-wto 07/2010).